

Wskrzeszający się Jasiu mawiał – *nieboszczka*,  
powołując ekszonę na pierwszą linię obrony.  
Być może najtrwalsze wiązania zapewnia chlorowana woda,  
z podlicznikiem ogrodowym.

Ja nie miałem takiej okazji jak jej ojciec,  
który poszedł za kobietą w tajgę. Na nary.  
Przechodząc ze mną fascynację ciałem,  
zabezpieczała się, mówiąc, że nieślubne dzieci są najładniejsze.  
Jakby na marginesie godzącej się z życiem i wywoływanych duchów.

Podłapałem coś z jej włosów. Od lakieru albo zawłóczony z pracy zapach chemii.

Wciąż mnie łapią na wykroku stukania obcasów o podobnym metrum,  
kiedy podchodziła, poproszona do telefonu,

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

---

pociengiel, dodano 24.05.2019 05:44

Dokument został wygenerowany przez [www.portal-pisarski.pl](http://www.portal-pisarski.pl).